Księga Rodzaju

Rozdział 34

**1**. Pewnego razu Dina, córka Jakuba,którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzeć na kobiety tego kraju. **2**. A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. **3**. I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. **4**. Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dzieweczkę dla mnie za żonę! **5**. Gdy Jakub dowiedział się, że Sychem zhańbił jego córkę, Dinę - synowie jego byli przy trzodach na pastwisku - nic nie powiedział, czekając, aż wrócą. **6**. Chamor, ojciec Sychema, wybrał się do Jakuba, aby z nim porozmawiać. **7**. Tymczasem synowie Jakuba wrócili z pola. I gdy się dowiedzieli, ogarnął ich smutek, a zarazem bardzo się rozgniewali, że popełniono czyn, który u Izraelitów uchodził za zbrodnię: zgwałcono córkę Jakuba, co było niegodziwością. **8**. Chamor zaś tak do nich mówił: Sychem, syn mój, całym sercem przylgnął do waszej dziewczyny. Dajcie mu ją więc za żonę. **9**. Spowinowaćcie się z nami; córki wasze dacie nam za żony, a córki nasze weźmiecie sobie. **10**. Zamieszkacie z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie tę ziemię na własność. **11**. Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darzcie mnie [tylko] życzliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie. **12**. Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. **13**. Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi - mówili tak dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę - **14**. rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą. **15**. Tylko pod tym warunkiem zgodzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn. **16**. Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy brali sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniemy się jednym ludem. **17**. Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy. **18**. Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobały się te słowa. **19**. Młodzieniec ów nie zwlekał z załatwieniem sprawy, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzinie swego ojca. **20**. Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: **21**. Ludzie ci są przyjaźnie do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy brali sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali. **22**. Pod tym jednak warunkiem godzą się oni mieszkać wśród nas, stając się jednym ludem, że będzie u nas obrzezany każdy mężczyzna, tak jak oni są obrzezani. **23**. Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich bydło nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami. **24**. I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychema, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. **25**. A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. **26**. Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychema, i odeszli. **27**. Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę. **28**. Zabrali trzody, bydło i osły - wszystko, co było w mieście i na polu. **29**. Całe ich mienie, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili w niewolę, zrabowawszy wszystko, co znaleźli w domach. **30**. Wtedy Jakub rzekł do Symeona i Lewiego: Sprowadziliście na mnie nieszczęście, bo przez was będą mnie mieć w nienawiści mieszkańcy tego kraju, Kananejczycy i Peryzzyci. Ja przecież nielicznych mam ludzi, i jeżeli oni wystąpią razem przeciwko mnie, poniosę porażkę - zginę ja i cała moja rodzina. **31**. A oni mu na to: Czyż [mieliśmy pozwolić na to, żeby] obchodzono się z naszą siostrą jak z nierządnicą?

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.